



Kortykosterydy, kortykosteroidy, glikokortykoidy, glikokortykosterydy, glikokortykosteroidy to hormony produkowane w warstwach pasmowej i siatkowatej kory nadnerczy pod wpływem ACTH, które regulują przemiany białek, węglowodanów i tłuszczów. Zalicza się do nich: kortyzol, kortykosteron, kortyzon.

Kortykosterydy to także grupa leków o działaniu przeciwzapalnym, przeciwalergicznym i immunosupresyjnym, które mają silny wpływ na gospodarkę węglowodanową, białkową, lipidową i wodno-elektrolitową organizmu.

Sterydy anaboliczne to grupa steroidów pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, która ma silne działanie anaboliczne tzn. powodujące przyspieszenie dzielenia się komórek tworzących określone tkanki organizmu zwierząt i ludzi. Są to pochodne testosteronu lub 19-nortestosteronu.

itp., to wszystko przyczyny występowania skutków ubocznych, których by nie było, gdyby sposób ich stosowania był zgodny z normami.

Lepiej nie podawać leków bez konsultacji z lekarzem niż stosować je źle i bezmyślnie. Preparaty zawierające w swoim składzie sterydy, czy to anaboliczne, czy nadnerczowe, to przecież lekarstwa i o ich użyciu zawsze musi decydować lekarz. Musi on też kontrolować efekty – zarówno lecznicze, jak i uboczne działania zastosowanych leków.

Nie bójmy się więc stosować leków

W obronie sterydów

Tyle podstawowych pojęć i definicji. Nie mam najmniejszego zamiaru w sposób naukowy opisywać zagadnień biochemicznych i fizjologicznych związanych z działaniem preparatów hormonalnych, w tym sterydowych. Chcę tylko uzmysłwić, że ta grupa środków to ogromna pomoc w pracy lekarzy. Dzięki tym środkom ratujemy zdrowie i życie zarówno ludzi, jak i zwierząt.

W dzisiejszym, schemizowanym świecie jednym z największych problemów medycznych są alergie i choroby z autoimmunoagresji. Bez leków sterydowych walka z tymi problemami byłaby niemożliwa. Leki sterydowe w medycynie weterynaryjnej są stosowane w chorobach skóry, uszu, zapaleniach narządów wewnętrznych. Jednak właściciele zwierząt proszą często, by nie stosować leków hormonalnych, w tym także sterydów, obawiając się ubocznych skutków ich działania. I rzeczywiście, nieprawidłowo stosowane leki z tej grupy mogą wywołać szereg niekorzystnych reakcji, których skutki mogą mieć znaczenie dla zdrowia zwierzęcia.

Ja stoję jednak na stanowisku, że umiejętności lekarza pozwalają na skuteczne i bezpieczne stosowanie leków, także leków, które mogą mieć poważne skutki uboczne. A niejednokrotnie, ci sami ludzie tak bardzo obawiający się skutków działania sterydów, potrafią bezkrytycznie kupować w marketach lub na stacjach benzynowych leki przeciwbólowe, których niewłaściwe użycie potrafi być nawet groźniejsze niż stosowanie sterydów.

Nie znam leku zawierającego sterydy, który można legalnie kupić bez recepty. Za to leki zawierające np. paracetamol są dostępne powszechnie. Użycie tych ostatnich u psów czy kotów stanowi poważne zagrożenie ich zdrowia, a w dużych dawkach i stosowane długo, znacznie skracają życie zwierząt. Niestety, w naszej mentalności społecznej pokutuje zły obyczaj, by szukać oszczędności nawet tam, gdzie taka oszczędność jest co najmniej naginaniem, jeżeli nie wręcz łamaniem prawa. Stąd powszechne wymienianie się lekami, które pozostały po kuracji zwierzęcia lub

kupowanie „tańszych” leków ze źródeł nieupoważnionych do obrotu lekami.

Stosowanie leków bez konsultacji z lekarzem, wymuszanie na różnych lekarzach dostarczania leków (niezgodnego z prawem) bez zbadania pacjenta, „załatwienie” leków z zagranicy od znajomych itd.

sterydowych, bo jest to dobre narzędzie w walce z chorobami, ale jak każde narzędzie, musi być użyte w odpowiedni, odpowiedzialny sposób przez osobę do tego wyszkoloną i upoważnioną.

**Tekst: lek. wet. ANDRZEJ ALWEIL
Zdjęcie: JANUSZ MOCZULSKI**

